Egzemplarz obowiązkowy

Rok II. Białystok, środa dn. 25 stycznia 1922 r. 20.

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych. Numer pojedyńczy 20 marek.

Administracja: ulica Kościuszki № 1 tel. 68.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 500 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redakcja ulica RYNEK KOŚCIUSZKI № 1. tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.

Sekretarjat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk. za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 łamowy, za tekstem dziesięciopełtowy. Ogłoszenia zagraniczne i listy okazowych o 100% drożej.

Fabryka tytoniu

F. D. JANOWSKI

w Białymstoku

wypuściła na rynek nowe gatunki papierosów

BOX CUD

Cena 20 sztuk 120 mk. Cena 20 sztuk 100 mk.

Papierosy są wyrabiane z najlepszych rosyjskich i tureckich tytoni.

4840 6—1

Z pos. Rady Ministrów. Zapomoga dla urzędników państwowych.

Warszawa, 14-1 (Pat).

Na posiedzeniu w dn. 23 b.m. Rada Ministrów przed porządkiem dziennym wysłuchała sprawozdania delegata Rządu polskiego p. Kazimierza Olszewskiego o przebiegu rokowań G. Śląska poczem omówiła zasady wytyczne organizacji kościoła prawosławnego w Polsce.

Dalsze obrady poświęcone były wyłącznie obradom nad poprawą bytu urzędników państwowych

Uchwalono w zasadzie powiększyć kredyty na zapomogi i remuneracje dla urzędników państwowych.

Zadecydowano zapewnić wszystkim urzędnikom państwowym pomoc lekarską. Wreszcie uchwalono wypłacić jednorazową zapomogę w wysokości 50 proc. miesięcznego uposażenia, składającego się z płacy zasadniczej, z dodatku za wysługę lat i stadjo wyższe i dodatku drożyźnianego z wyłączeniem wszelkich innych dodatków.

Wyjazd delegacji estońskiej.

Warszawa 24 1 (tel. wł)

Z Rewla wyjechała dziś do Warszawy delegacja rządu tamtejszego w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-estońskiej.

Wybór członków do delegacji.

Warszawa, 21 1 (tel. wł).

M. S. Z. otrzymało dziś program prac konferencji Genewskiej Będzie on wkrótce ogłoszony. Rząd rozpatruje kandydatury członków do delegacji Genewskiej.

Rada Ministrów.

Warszawa, 24-1 (tel. wł.)

Dziś Rada Ministrów opracowała w dalszym ciągu nad poprawą bytu urzędników.

Komunikat Estońskiego Cz. Krzyża.

Ryga Pat. 24.1

Główny Urząd Estońskiego Czerw. Krzyża zawiadomił, że wobec zaległej niemożliwości wysyłki do rosji paczek i pieniędzy, prosi o niezwracanie się z niemi do Czerw. Krzyża.

Zwołanie Kongresu prawniczego.

Moskwa 24.1 Pat,

Jak donoszą Izwiestia zwołany został kongres prawniczy sowiecki w celu opracowania nowego kodeksu prawnego, zastosowanego do nowej polityki sowieckiej.

Watykan po śmierci papieża.

Rzym 24.1 Havas.

Komnaty papieskie zostały opróżnione i zamknięte. Przed komnatami ustawiono gwardję papieską. Sekretarjat zajmuje się obecnie wysyłaniem oficjalnych zawiadomień o śmierci papieża do rządów państw obcych oraz do przedstawicieli ciał dyplomatycznych.

Wyjazd kardynałów.

Warszawa 24.1 (tel. wł)

Wyjazd kardynałów Kakowskiego i Dalbora do Rzymu celem wzięcia udziału w Konklawie ma nastąpić dzisiaj.

Złożenie mandatu poselskiego.

Warszawa (tel. wł.) 24.1

Minister sprawiedliwości Sobolewski, jako generalny komisarz wyborczy, zawiadomił biuro sejmowe, że poseł ks. Malinski złożył mandat i na jego miejsce wstępuje jako poseł były podsekretarz stanu M. S. Z. p. Stefan Dąbrowski.

Różnice poglądów.

Praga 24 1 Havas.

Min. Spr. Zagr. wydało ambasadorowi francuskiemu w Londynie polecenie przedstawienia angiel. M. S. Z. opinji rządu francuskiego o kwestjach, co do których zarysowały się między obu rządami różnice zdań w szczególności co do układu gwarancyjnego francusko-angielskiego.

Ultimatum niemieckie.

Berlin, 24.1. Pat.

Kanclerz Rzeszy zawiadomił ambasadora francuskiego w Berlinie, aby wydał rozporządzenie, władzom francuskim wydania górnoślązaka Jutkiego, skazanego za zabójstwo majora Montenegro.

Zakończenie strajku.

Berlin, 24.1 (Pat.)

Strajk kolejarzy drezdeńskich zakończył się.

Ceremonje kondolencyjne.

Warszawa 24 1 Pat.

Dnia 22 bm. natychmiast po otrzymaniu przez M. S. Z. informacji o g 5 pp. urzędowego potwierdzenia wiadomości o śmierci Ojca Świętego Benedykta XV udali się osobiście złożyć wyrazy kondolencji nuncjuszowi apostolskiemu monsignorowi Lauri: w imieniu Naczelnika Państwa generalny adjutant gen. Jeżyna, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej prezydent ministrów Ponikowski w towarzystwie sekretarza p. Bielskiego i minister S. Z. Pozatem złożyli kondolencje obecni w Warszawie księża biskupi, dyrektor protokułu, posłowie zagraniczni i wiele osobistości ze świata urzędowego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Na gmachach urzędowych wywieszono chorągwie opaszczone na znak żałoby do połowy drzewca.

Nowy poseł do Sejmu.

Warszawa 24.1 (tel. wł.

W miejsce zmarłego posła Swidy, wstępuje jako poseł p Sadowski, technik z okręgu wyborczego Sawalskiego.

Głód w Krymie.

Moskwa 24 1 Pat.

Na całym Krymie szerzy się głód.

Brak opału w Rosji.

Moskwa, 24.1 Pat.

Ekonomiczeskaja Żyzń zamieszcza artykuł, poruszający kwestję opałową w Rosji Pismo zwraca uwagę, że sytuacja Rosji jest bardzo poważna, gdyż odczuwa się wielki brak opału.

Pismo domaga się zastosowania energicznych środków, zmierzających do usunięcia kryzysu opałowego, który zagraża państwu katastrofą.

Odbudowa państwa.

Warszawa. tel. wł. 24.1

Rada Ministrów uchwaliła wnieść do Sejmu projekt ustawy o kredytach na odbudowę. Zasady projektu są następujące: kredyty udziela się:

1) na odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę, a) mieszkalnych, b) szkolnych, kościelnych i użyteczności publicznej c) na odbudowę budynków zniszczonych w czasie kiedy ich właściciele pełnili służbę wojskową 3) na budynki osadnicze, tworzone w myśl ustawy o osadnictwie wojskowem. 4) na budynki dla osad, powstające wskutek wykonania reformy rolnej.

Kłopoty Eulogjusza.

Warszawa. tel. wł 24 1

Rząd czeski odmówił arcybiskupowi Eulogjuszowi prawa pobytu w Pradze. Eulogjusz wybiera się do Berlina.

Nowy Konsulat Ukraiński.

Warszawa tel wł) 24 1

W Równem nie być otworzony konsulat ukraiński. Na konsula powołany został Dombrowski, członek bolszewickiej komisji repatrjacyjnej.

Warunki Stanów Zjednoczonych.

Warszawa tel. wł. 24 1

Z Waszyngtonu donoszą, że warunki pod jakiemi rząd waszyngtoński weźmie udział w konferencji Genueńskiej są następujące 1) ograniczenie obiegu banknotów papierowych

2) przywrócenie równowagi w budżetach państw europejskich,

3) uregulowanie sprawy odszkodowań niemieckich na podstawie stanu wypłacalności Niemiec.

4) zmniejszenie wydatków na armje.

Otwarcie zjazdu rabinów.

Warszawa tel. wł. 24.1

Wczoraj o godz. 6 pp. odbyło się w Warszawie otwarcie pierwszego zjazdu rabinów w Polsce Przybyło około 250 rabinów z Kongresówki, Poznańskiego i Prusów.

Zjazd powitał przedstawiciel Rządu.

Udział Rosji w konferencji Genewskiej.

Moskwa, 24.1. (Pat)

Dnia 19 bm. komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin wysłał do premjera włoskiego Bononiego w Rzymie depeszę. P dzielając wraz z mocarstwami, reprezentowanemi w Radzie Najwyższej, pogląd co do olbrzymiego znaczenia zadań włożonych na wszystkie państwa, rząd rosyjski wyraża wdzięczność rządowi królewskiemu za zaproszenie Rosji na konferencję Genewską, jednakże zwraca się z prośbą do rządu włoskiego o zakomunikowanie mocarstwom sprzymierzonym, że posiedzenie nadzwyczajnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, mającego na celu ostatecznie składu delegacji rosyjskiej na konferencji w Genui oraz udzielenie jej nadzwyczajnych pełnomocnictw, zostało zwołane na d. 27 bm. Po tym terminie rząd rosyjski będzie mógł zakomunikować rządowi królewskiemu nazwiska członków swej delegacji.

Przy pierwszej sposobności rząd rosyjski nie omieszka udzielić informacji co do planu jakiego delegacja rosyjska trzymać się będzie na konferencji Genewskiej.

Giełda Warszawska.

Warszawa 24 1 (tel. wł.)

Nowy Jork 3350—3340

Paryż 268—269

Londyn 14000

Berlin 16 50

Belgja 256 50—254

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachewera i Grażańskiego).

z dnia wczorajszego

Dolary 3350

Marki niem. 17

Franki 270

Funty 14 500

100 rb. car 300

500 „ „ 1100

10 rb. złote 15 000

Pamiętajmy o niedoli i nędzy repatrjantów.

Defenzywa p. Landsberga i Ko.

Stosunki, panujące w Podyr. Biał. P. K. P., które usiłowaliśmy wyświetlić w szeregu artykułach z rzędu, poruszyły, jak należało oczekiwać gniazdo rusyfikatorów, które uwili w Dyrekcji wileńskiej p.p. Landsberg i jego poplecznicy. Poruszając stosunki tutejsze, rzecz prosta zdołaliśmy uchylić tylko rąbek zasłony na „carstwo" protekcjonizma, sciwilizma, donosów, jakiem jest naprawdę Wileńska Dyrekcja Kolejowa, pod rządami p. Landsberga.

Dziś bezsprzecznie wyczerpała się miara cierpliwości, przemówiły karbowane dotychczas usta, i przeciwko zgubnej polityce p. Landsberga powstał cały niemal zespół kolejarzy, obsługujących koleje na rozległych przestrzeniach, od robotnika do urzędników włącznie.

Wyrazili to kolejarze w swoich rezolucjach, w petycjach podpisanych przez tysiące pracowników gnębionych w ciągu lat kilka.

Dotychczas jednakże nie odniosły skutku ani petycje ani skargi. Spryt wrodzony karjerowiczowi tej miary co p. Landsberg pozwala mu pójść przeciw prądowi i przeciw opinji: „quand même".

Karjerowicz spokrewniony z rodziną bogatego kupca Tereszczenko, szybko się wspina po szczeblach karjery za czasów carskich. Po rozgromieniu caratu przenosi się na Ukrainę i za hetmana Skoropadskiego staje się ministrem komunikacji, aż wreszcie najwyższe stanowiska obejmuje w kolejnictwie polskiem.

Od chwili, kiedy p. Landsberg ujął w swe ręce ster Wil. Dyr. Kolejowej, koleje na kresach wschodnich skazane zostały na gwałtowne zruszczenie.

Zasadą p. Landsberga było: „G... na ... gdzie kto się modli, a patrzę tylko, jak służbę robi". Dzięki tej zasadzie petersburskiego karjerowicza, znaczna część stacji kresowych ma personel włącznie rosyjski, że we wszystkich urzędach rosjan jest większość, że wreszcie, częstokroć w języku polskim na kolei i w urzędach kolejowych nie sposób się porozumieć.

Na zarzuty rusyfikacji p. Landsberg zawsze miał odpowiedź gotową, tłomacząc się brakiem fachowców polaków, powołując się na lojalność kolejarzy—rosjan w wojnie z bolszewikami, fałszując w wywiadach ze sprawozdawcami pism istotny odsetek, usiłując wreszcie wytłomaczyć słuszne zarzuty rusyfikacji kolei, uprawianej przez niego, nieprzychylnem w stosunku do niego stanowiskiem pewnych partji politycznych. Do tego wykrętu wrócimy jeszcze niejednokrotnie.

Od chwili objęcia Wil Dyr. Kol. przez p. Landsberga upłynęło wiele wody Wszyscy ci, którzy nie mogli pogodzić się z systemem rządów p. prezesa usunęli się sami, lub też zostali usunięci dobrowolnie. Wszystkie stanowiska kierownicze w Wil. Dyr. Kol. zostały obsadzone przez ludzi zaufanych i rozpoczęły się rugi polaków.

Oczywiście twierdzenie o braku sił fachowych wśród polaków nie wytrzymuje krytyki, gdyż w istocie posiadamy nadmiar sił polskich O lojalności znowu rosjan ale wiele by można powiedzieć zwłaszcza wobec tego, iż wojnę prowadziliśmy z bolszewikami. Przecież znamy liczne fakty zdrady państwa, jakiej dopuścili się kolejarze rosjanie. Czyż możemy zaręczyć, że lojalność ta nie zawiedzie, gdyby w przyszłości doszło do starcia już nie z Rosją Sowiecką, lecz odrestaurowaną Rosją carską?

Moglibyśmy się pogodzić z obsadzeniem stanowisk przez rosjan w głębi Polski, gdy tymczasem na kresach polityka p. Landsberga i Ko jest zgubną.

To co się dzieje na szeroką skalę w Wil. Dyrekcji Kol. widzimy w naszej Poddyrekcji Biał. w mniejszym cokolwiek stopniu jednakże nie możemy przejść nad tem do porządku dziennego.

Odraszczenie kolei, usunięcie elementów wrogich państwowości polskiej, przetranzlokowanie znów rosjan do innych miejscowości kraju jest pierwszem zadaniem Min. Kol. Żel. Z drugiej znów strony od tysięcy rosjan, zajmujących stanowiska na pol. kolejach z krzywdą dla rzesz licznych polaków którzy pozostają bez pracy, możemy chyba wymagać elementarnej znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, jak również uczciwego stosunku do swych podwładnych polaków, których nie wolno pozbawiać bezkarnie pracy i chleba

Wystąpienia kolejarzy polaków przeciwko p. Landsbergowi i jego polityce rusyfikacyjnej, nie stropiły go do pism. Zapowiedział listem wileńskich, iż dobrowolnie ze swego stanowiska nie ustąpi. Skandaliczne stosunki w Poddyr. Biał. pod rządami p. Bareczyńskiego, zyskały również całkowitą aprobatę p. Landsberga i odtąd ci dwaj panowie podali sobie ręce.

Wszystkie usiłowania zostały zwrócone w kierunku sterroryzowania ogółu pracowników kolejowych, Kolejarzy, którzy wystąpili w swojej obronie odsądza się od czci i wiary, lub też pociąga się do odpowiedzialności sądowej za rzekome oszczerstwo, a jednocześnie pp. Landsberg i Bareczyński odbywają podróże do Warszawy starając się w swoim świetle, przedstawić rozwój wypadków.

P Bareczyński już 19 grudnia r. ub., czując, zbliżającą się burzę, wysłał depeszę, w której usiłował zdezorjentować władze centralne, i odpowiednio je przygotować wobec mającego nastąpić lada dzień, przyjazdu Sejmowej Komisji Rewizyjnej.

Po tym wstępnym przygotowaniu, p. Bareczyński i zaufani naczelnicy, śmiejąc się w kułak, oczekiwali przybycia komisji.

Zamieszczona w „Dzienniku Biał." notatka o pobycie Komisji i przeprowadzonych przez nią dochodzeniach miała posłużyć do uplanowanej przeciwko niej akcji której pierwszym krokiem była notatka kłamliwa, negująca komisję, w „Kur. Biał." Na artykuły o treści rewelacyjnej „Dzien. Biał." pp. z Poddyrekcji Białostockiej P.K.P. odpowiedzieli stosami wniosków do prokuratury z żądaniem pociągnięcia [Dziennika do odpowiedzialności sądowej.

Równocześnie, gdzie należy, poczyniono wszelkie kroki w celu zdyskredytowania pracy Komisji Sejmowej. Czynione są usiłowania aby wszystkich kolejarzy którzy stawali przed Komisją czy to w charakterze świadków, czy to w charakterze oskarżających przedstawić, jako męt ludzi nieuczciwych, pijaków.

Znowu odbyły się wycieczki pp. Landsberga i dyr. Bareczyńskiego do Warszawy. Poczynione zostały podobne zabiegi nie tylko u Min. Kol Żel. lecz u samego p. prezydenta Ministrów, Ponikowskiego.

A tymczasem, cały ogół kolejowy czeka wymiaru sprawiedliwości czeka uzdrowienia stosunków, czeka nowych kierowników, którzyby rządy sprawowali kierując się zasadami dobra Państwa, słuszności i sprawiedliwości nie zaś prywaty i protekcji.

Jeśli w tej sprawie zabieramy głos nie czynimy tego z czyjegokolwiek nakazu, jeno z nakazu wypływającego z poczucia obowiązków polaka—obywatela. Nie damy się też sterroryzować groźbami sądów, gdyż obowiązkiem naszym jest oddać na sąd opinji całego społeczeństwa działalność rusyfikatorów

Miejmy też nadzieję, iż Sejm i M.K.Ż. nad defenzywą p. Landsberga i K-o nie przejdzie do porządku dziennego, i uczyni wszystko aby zruszczone koleje kresowe odruszczyć, usuwając element szkodliwy.

A. Tarczyński.

Tydzień polityczny.

(Tendencje Anglji w stosunku do Francji. — Nowy rząd w Paryżu. — Sprawa wileńska. — Obrady sejmu.)

Niespodziewana dymisja p. Arystydesa Brianda ze stanowiska prezydenta ministrów Francji, nagła nominacja na to stanowisko p. Rajmunda Poincare'go, uważonego za apostołowanie samowości w stosunku do Niemiec, które uzyskały opiekę możnej Anglji, wywołała szereg bardzo zrozumiałych komentarzy i refleksji na temat obecnej sytuacji w Europie. Wysunięto cały szereg przypuszczeń, co do istoty przyczyn wywołujących obecne ustosunkowanie się Anglji do Francji. Ale baczna obserwacja stanowiska Anglji wobec Niemiec od chwili podpisania traktatu pokojowego w Wersalu, już w pierwszych miesiącach, daje możność przypuszczać, że ścisły kontakt w czasie wojny, między Anglją a Francją, uległ jednak rozluźnieniu. Staje się widocznym, że stosunek wrogi Anglji do Niemiec po zniszczeniu ich wielkiej floty i pozbawienia kolonji, został stępiony. Obserwujemy to na każdej kolejnej konferencji „powersalskiej". Niemcy na każdej z nich znajdują mniejsze, lub większe poparcie Anglików, głównie w sprawie odszkodowań, w których regularnej wypłacie najbardziej jest zainteresowana Francja. O ile zaś przypatrzymy się stanowisku Anglji w Waszyngtonie w sprawie zbrojeń lądowych i łodzi podwodnych oraz w Cannes — w sprawie odszkodowań, to będziemy musieli przyjść do przekonania, że mamy tutaj do czynienia z frontem wyraźnie anti-francuskim. Zachodzi więc pytanie, co właściwie znaczy to stanowisko Anglji w stosunku do swego tak serdecznego w czasie wojny sojusznika. Po głębszym zastanowieniu się należy stwierdzić, pominąwszy nawet w tej chwili jako czynnik poważny „gospodarczej odbudowy Europy" i kooperacji niemiecko-angielskiej w tej sprawie, musimy przyjść do przekonania, że Anglja nie chce dopuścić do dominującej roli Francji na kontynencie europejskim i że sama chce ją zachować dla siebie, jako jedynego gwaranta pokoju w Europie, trzymającego w swym ręku jednocześnie wszystkich. Konferencja w Cannes miała być sfinalizowaniem tej idei w stosunku do Francji, Niemiec i Europy Środkowo-Wschodniej, w Genui Rosja miała się poddać operacji odbudowy, oraz świat anglo-saski miał przypieczętować ostatecznie swe panowanie nad światem (w razie przybycia Stanów Zjednoczonych na Konferencję).

Krok Francji w Cannes pokrzyżował te plany Czy na długo przyszłość pokaże?

* * *

Dnia 19 stycznia p. Poincare przedstawił exposé swego rządu parlamentowi. Francja i świat cały z niecierpliwością oczekiwały tego, co powie przywódca „bloku narodowego", jaki przedstawi program. Zdaje się, że oświadczenie prezydenta gabinetu nie zawiodło oczekiwań tych, co chcieli, aby Francja prowadziła bardziej samodzielną politykę w Europie, a szczególnie w stosunku do Niemiec. Ton oświadczenia był naskroś bojowy. W sprawie odszkodowań p. Poincare oświadczył: „Byłoby to krzyczącą niesprawiedliwością, żeby kraj, który niezasłużenie tyle przecierpiał i którego 10 departamentów zostało zniszczonych przez inwazję, miał po zwycięstwie swoim kosztem odbudowywać ruiny", „żądamy dotrzymania traktatów, które przyjął parlament, na których podpisane są Niemcy obok państw sprzymierzonych" i wreszcie „dopóki te postanowienia (traktatu) nie będą wykonane, będziemy mieli prawo otrzymać sankcje aż przedsięwzięte i przeprowadzić nowe, lecz będziemy mieli nadto prawo i świadomość, że okres okupacji lewego brzegu Renu jeszcze nie minął". W mowie p. Poincare'go akcenty mówiące, że Francja gotowa jest wejść na tory bardziej samodzielnej polityki europejskiej uwydatniły się w słowach: „Skuteczną gwarancją pokoju jest istnienie umów między narodami, złączonemi wspólnością interesów. Mam tu na myśli narody Małej Ententy, której narodziny Francja powitała z przyjaźnią, a której postępy śledzi z całą sympatją Rząd będzie sobie uważał za zaszczyt kontynuowanie czynnej współpracy z tymi narodami Wyniki, które już zo-

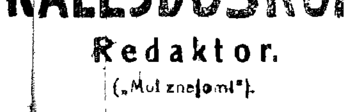

KALEJDOSKOP

Redaktor.

(„Moi znajomi").

„Do jasnej. . ." (dalej się gwiżdże).

Redaktor jest zły. Przydarza mu się to w prawdzie rzadko, bo z 20 razy na godzinę, ale przydarza. Wobec tego piszmy o innych. Wspomnienia posłyszane.

Oho! Znowu „do jasnej.." Podniesiony głos. Piszmy o redaktorach, ale z nabożeństwem. O grzecznych, dystyngowanych.

Istniał we Lwowie znakomity redaktor, a drukował dziennik „Przegląd", organ wielkich ziemian małopolskich. (Bogate panny). Drukował go coś w ilości 800 egzemplarzy, niemniej jednak posiadał wielki wpływ.

„Przegląd" zdołał nakłonić do współpracownictwa głośnego dziś powieściopisarza i krytyka. Redaktor się zachwycił:

— Panie Karolu! — powiada majestatycznie, z niekłamanym podziwem do nowego współpracownika — Bez pochlebstw, ale z satysfakcją czytuję pańskie artykuły. Prawdziwa biesiada!

— Nie, panie Karolu! Poprostu wierzyć mi się niechce, żeśmy pozyskali pana! Prace twoje są świetne! Co za styl, co za język, jakie porównania! — Forma—wykwintna! A logika! A znajomość rzeczy, spraw i ludzi! Nadzwyczajne!

— Doprawdy jesteś pan, panie Karolu, chlubą pisma! Artykuły pana—ozdobą numerów!

Pan Karol I. pracował dalej ze zdwojoną energją, a każdy się uśmiechał, słuchając komplementów pod jego adresem. Pewny siebie, ozdoba pisma prosi szefa o podwyżkę Nazajutrz redaktor mówi:

— Panie I..! Zauważyłem kilka usterek w poprzednim feljetonie pana. N.. i polszczyzna nieszczególna! Uwagi, więcej uwagi! Pozatem bardzośmy z pana zadowoleni!

— Sprawił mi pan pewną przykrość, panie I.! Cóż to za ton w ostatnim artykule pana? Przecież pismo nasze nie jest brukowcem! Nie jest organem stróżów! — oświadcza redaktor w 2 dni potem panu Karolowi I.!

Po tygodniu upomniał go:

— Albo pan, panie I., poświęci więcej uwagi swym pracom, albo — — —

Nie dokończywszy, skłonił się z wdziękiem swej nowej i boleśnie zawrócił oczyma, aczkolwiek jedno miał szklane

Było to w dzień pierwszy miesiąca. Pan Karol I. nie śpiewał już o podwyżce. Jakoś o niej zapomniał, a redaktor o nim Nie pisywał wprawdzie niczego, coby ściągnęło nań pochwały szefa, ale też nie dostawał nagany. Nie istniał dla redaktora.

— Chłopaki! Do drukarni! Od godziny ani jednego z was niema! — słyszę pełny, męski, energiczny baryton redaktora „Dziennika".

Przez kojarzenie myślowe dodaje też: „Do jasnej.."

Redaktor zły. Piszmy o innym.

Dla odmiany—o krakowskim szefie bardzo popularnego brukowca.

Było to w pierwszych dniach wojny Do swego gabinetu wpada redaktor. Franciszku! Dlaczego tutaj nie wisi portret Najjaśniejszego Pana? Co? Dlaczego? —pytam.—To my z Austrją na Moskala, a tu nawet cesarza nie widać?

— Jak go pan nie kazał powiesić.—broni się woźny.

— W tej chwili wyciągnąć ze strychu i powiesić naszego sprzymierzeńca! Cesarza Franciszka, Franciszku! Nie pomyśl ć!

W kilka tygodni powstały Legiony Piłsudski ze „strzelcami" bronił odwrotu armji na Kraków. Dzielność ich i Wodza rozniosła się jak echo pierunu.

— Franciszku!—powiada redaktor.— Zdjąć Franciszka! Powiesić portret Piłsudskiego!

Wisiał ów portret do zatargu Komendanta z N.K.N. i z główną kwaterą austrjacką.

— Zdjąć Piłsudskiego, Franciszku!—rozkazuje redaktor.

— A kogo powiesić?

— Hm.. Sytuacja niewyjaśniona. Obaczymy... Zaczekamy..

W listopadzie 1916 roku ogłoszono „Manifest dwu cesarzy", proklamujący niepodległość Polski.

— Franciszku! Na miły Bóg! —krzyka redaktor—Natychmiast wieszać Franciszka i Wilusia! Ale w tej chwili!

Społeczeństwo jednak szybko przejrzało grę dwu cesarzy. Nastąpił ponowny zatarg Piłsudskiego z ich wodzami. Nastąpiła jego dymisja, sprawa przysięgi Legjonów i uwięzienie Komendanta. Przeogromna większość Polaków w byłej Galicji stanęła po stronie Piłsudskiego.

— Franciszku! Do ... z Franzem i Wilusiami! Piłsudskiego przynieść Ja...!

Wreszcie w wojnę wdała się Ameryka. O Piłsudskim ucichło Teraz Wilson ze swymi 14 punktami był na ustach wszystkich

— Franciszku! Piłsudskiego zdjąć i przechować w innym pokoju. Zawiesimy Wilsona, a po obu stronach gwiaździste sztandary, jako sztandar Ameryki Niech łajdaki wiedzą, jak sprawa stoi!

I odtąd liczni interesanci oglądali oblicze prezydenta Stanów Zjednoczonych, spozierające z portretu o złoconych ramach, zawieszonego na ścianie, nad fotelem redaktora.

Wytrwał też Wilson aż do konferencji pokojowej. Dziennikarze innych pism, nie mogąc podążyć za wypadkami, telefonowali do redaktora:

— Redaktorze! Kto wisi?

— Wilson, panowie, Wilson! Moja linja polityczna niezmieniona od wybuchu wojny! Zawsze mówiłem: Ameryka, tylko Ameryka i nikt więcej jak Ameryka! Jak panowie.

Aliści wpada pewnego dnia redaktor zdyszany.

— Franciszku! Piłsudski w Warszawie! Rozbraja Niemców! Hurra! Dawać tu Piłsudskiego! Po obu stronach wstęgi amarant wo-biał. Zawszem wierzył w Piłsudskiego!

— A Wilson?

— Wilson? Po prawej jego stronie. Po lewej — marszałek Foch!

Ale i na Wilsona przyszła kolej. Pamiętacie? Podczas konferencji pokojowej.

— Ściągnąć Wilsona, Franciszku! On sam nie wie, czego chce! Idjota!

Więc szlachetny idealista, Wilson, zjechał...

stały osiągnięte dają miarę tego, co świat od nich może oczekiwać. Stosunek do konferencji w Genui w oświadczeniu jest bardzo krytyczny i p. Poincare zastrzega sobie prawo wolnej ręki w tej sprawie w razie nie przyjęcia postulatów Francji. O stosunku Francusko-Angielskim p. Poincare powiedział: „Będziemy się uważali za szczęśliwych jeżeli umowa, która ma służyć dziełu umocnienia dzieła pokoju, będzie mogła być podpisana przez Francję i Anglję. . . Nie wątpimy także w to, że umowa ta bez ograniczeń zatrzyma obecne i przyszłe gwarancje tak, jak je uznaje traktat pokojowy". Mam wrażenie, że w obecnej sytuacji żaden przedstawiciel Francji nie mógł się zdobyć na większą stanowczość w stosunku do planów Anglji ograniczenia roli Francji w Europie. Oczywiście, że mówić na tem miejsu nie trzeba jak daleko interesy nasze są tutaj zaangażowane. Gra Francji w dużym stopniu jest i grą Polski w obecnym układzie stosunków w Europie. Życzyć by należało tylko, aby była przeprowadzona rozważnie i umiejętnie.

* * *

Po decyzjach Genewskich Rady Ligi Narodów w sprawie wileńskiej Polska otrzymała bardzo dużą swobodę działania. Stwierdzenie przez Radę Ligi Narodów „że spór polsko litewski przed jej forum, uważać należy za ukończony" jest bezsprzecznym naszym zwycięstwem. To nie znaczy wcale, że niebezpieczeństwa nie ma, ale to znaczy, że nasza pozycja międzynarodowa dzisiaj pozwala się z nimi mniej liczyć. Szczególnie dzisiaj w okresie emancypowania się (chociażby chwilowego) Francji w polityce europejskiej, w której jak świadczy depesza p. Poincare'go do p. Ponikowskiego, Polska zajmie zapewne jedno z poważniejszych ogniw. W każdym razie dyplomacja polska winna dzisiaj dołożyć wszelkich starań, aby problem wileński przestał być w Europie znakiem zapytania dla nas, a dla innych pretekstem do uzależnienia nas od siebie i mieszania się do sporu naszego z Litwą, który winniśmy sami załatwić bezpośrednio z Kownem. Zdaje się, że zrozumienie tego rząd obecny już posiada. Świadczy o tem ostatni komunikat prezydjum Rady Ministrów, który mówi, że rząd stanie na gruncie uchwał sejmu w Wilnie, dziś już nie ma żadnych wątpliwości. Głos Sejmu będzie do Polski.

Sejm Ustawodawczy obraduje dość systematycznie, ale poza tem wszystkiem nudnie, gdyż nie weszły na porządek dzienny obrad takie sprawy, które mogłyby poruszyć opinję naszych suwerenów. Do tej pory, poza ustawą o podatku od wzbogacenia się, która została odesłana do komisji, sejm zajmował się sprawami mniejszej wagi. Ciężar zagadnień aktualnych Sejmu związanych z zaproszeniem Polski do Genui i sprawą wileńską przeniósł się na teren komisji spraw zagranicznych. Zapewne w niedalekiej przyszłości wejdą one na forum obrad Sejmu.

B. S.

Warszawa, 21.I. 1922 r.

Z życia towarzyskiego.

Ponure i szare dni jakie inteligent urzędnik przeżywa z powodu marnego uposażenia, wystarczającego zaledwie na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb egzystencji, miały być urozmaicone życiem towarzyskiem.

W tym celu dzięki staraniom kilku jednostek dobrej woli został powołany do życia Klub kulturno-oświatowy „Ognisko". W klubie tym każdy członek miał otrzymywać nie tylko tani, a zdrowy posiłek fizyczny ale doznawać jednocześnie zaspokojenia potrzeb duchowych. Niestety z chwili powstania Klubu o tem się najmniej pamięta.

Gry karciane, zabawy taneczne, aczkolwiek są to rozrywki niezbędne w życiu klubowem jednakże zadowolić wszystkich członków nie mogą. Pewna kategorja członków z wyszczególnionych rozrywek nie korzysta, natomiast chwile swobodnego czasu chciałoby urozmaicić z pożytkiem dla swej wiedzy.

Pisma perjodyczne dają zaspokojenie tej potrzeby tylko w części i to niezawsze i nie każdemu. Mamy bardzo wielu którzy chcieliby słyszeć w Klubie swojem żywe słowo naukowe—więc pożądane są odczyty na najrozmaitsze tematy.

Klub „Ognisko", jeśli chce wywiązać się ze swego zadania całkowicie musi braki te zapełnić.

Wszak osoby, które zechcą wziąć na siebie obowiązek podzielenia się swoją wiedzą w mieście naszem znajdą się.

Należy je tylko zaprosić.

Odczyty te mogą być wynagradzane przez pobieranie na ich rzecz niedużej opłaty od uczestników słuchaczy.

Ogiejm.

Różnie potem bywało. W gabinecie redaktora— — —

— Ta jest wściekle zimno! Palić w piecach! Inaczej wam łby poprywam!—słyszę głos redaktora „Dziennika".—Pisać nie można! Co za porządki!

Nie zważajcie, czytelnicy. Redaktor zły. Nie przeszkadzajmy.

Otóż różnie się zdarzało. Zjawiał się w gabinecie redaktora krakowskiego portret i Dowbora Muśnickiego i Hallera i Paderewskiego. Wszyscie szybko zniknęli. Pozostał tylko Piłsudskiego. (Nie wiem, jak dziś...)

A efekt? Tereny naftowe, które sobie w ciągu wojny sznowny ów redaktor zakupił i jeszcze mnogo dobra doczesnego co spłynęło nań jak manna z nieba. By o innych nie spomnąć korzyściach.

* * *

Do jasnej..." (dalej się gwiżdże)

Redaktor „Dziennika Białostockiego" nie zdradza talentów, wytrwałości i daru orjentacji swych kolegów, o których wspomniałem... Nie ułatwia sobie drogi.

Pracuje. Ale to nie sztuka. W życiu trzeba być bardzo gietkim i bardzo nie... tego.. Wówczas ma się powodzenie w postaci terenów naftowych, własnego teatru i—miljardów lub setki miljonów.

Ale z zasadami, z ideą się daleko nie zajdzie..

Mój znajomy posiada młodość, zapał, energję. Potrzebaby mu z dwudziestu rąk lub miljonów celem urzeczywistnienia zamiarów które mu się roją.

Pracuje i walczy.

A złe oni Pioranami i djabłami rzuca niby piłką, chłopcy zaś redakcyjni tak się z tem „otrzaskali" że są ogromnie wystraszeni, gdy widzą gniew pana redaktora.. Niech jednak tylko zniknie za drzwiami..

Lubię czasem spojrzeć w jego jasne oczy dziecka.

I ten wyraz stanowi taki kontrast z porywczością redaktora i tą poczciwą sromością, że się uśmiecham, chociaż ani nie wiem z czego. Ten człowiek, występujący do walki z każdem nadużyciem, jest bezbronny wobec nadużyć, jakich się dopuszczamy wobec niego. Dla współpracowników—on nie ma słowa wyrzutu. Sam zrobi za nich, co należy i cieszy się z tego. Więc mu tej przyjemności nie odmawiamy.

Ach! Zapomniałem! Jest naprawdę doskonałym mówcą! Urodzonym mówcą, co się nieczęsto zdarza.

I dobrym kolegą, co się bardzo rzadko zdarza.

Wandzik.

Z Sądu.

(m) Dnia 21 b.m. w Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego w Białymstoku była rozpatrywana powtórnie sprawa p. A Krylowa b. urzędnika Woj. Białostockiego oskarżonego przez p. inż. Jana Kotka zastępcę p. Wojewody, z artykułu 531 K.K. Sąd Pokoju I Instancji w d. 5 XII-21 r. skazał p. Krylowa na 2 tygodnie aresztu. Obecnie pełnomocnik p. Kotka adw. Celarpia domagał się uchylenia skargi apelacyjnej p. Krylowa i zatwierdzenia wyroku Sądu Pokoju. Obrońca p. Krylowa, p. Kapt. K. S. Władysław Klank, działający na mocy zezwolenia p. Szefa Dep. Sprawiedl. Min. Spr Wojsk gen. Pika popierał skargę apelacyjną p. Krylowa i żądał odroczenia sprawy i zbadania świadków strony oskarżonej czego w dn. 5.XII-21 r. Sąd Pokoju nie uwzględnił.

Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego przychylając się do prośby oskarżonego sprawę odroczył i postanowił zbadać świadków

---

STYCZEŃ **25** ŚRODA	Dziś: Nawróc. św. Pawła Ap. Jutro: Polikarpa B. M. Pauli W. d. Wschód słońca o g. 8.27 Zachód o g. 5.09 Wschód księż. 6.11 r. Zachód o g. 3.22 pp.

m. **Osobiste.** P. prezydent miasta Szymański powrócił wczoraj z Warszawy

Osobiste. Kierownik Poddyr. Biał. P. K. P., p. dyr. Barczyński jak dowiadujemy się, uzyskał dwumiesięczny urlop i opuszcza Białystok,

Otwarcie „Uniwersytetu Ludowego". Dziś w środę dn. 25 b.m. nastąpi otwarcie „Uniwersytetu Ludowego", zorganizowanego przez „Koło Prelegentów" przy Tow. Straży Kresowej.

Uroczystość odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego (ulica Warszawska, gmach b. szkoły handlowej) o godz. 7 m 30 wieczorem. Osoby, interesujące się sprawami kultury polskiej, są proszone o przybycie. Oddzielnych zawiadomień nie rozsyła się.

m. **Koło Kulturalno Oświatowe przy B O S O.** Ostatnio zorganizowane zostało Koło Kulturalno Oświatowe przy B O S O. Naczelnikiem Koła mianowany został p. Chwat, zastępcą p. J. Gurwicz.

Podziękowanie. Orkiestrze mandolinistów „Strzelca" przesyłamy tą drogą najserdeczniejsze dzięki za łaskawe współdziałanie przy urządzeniu „Uroczystego wieczoru" ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego 1863 r.

Jesteśmy wdzięczni Wam żeście swą piękną muzyką raczyli urozmaicić i uprzyjemnić wieczór nasz. ... koszarowego życia ... będziemy dążyć ... Żołnierze II baonu 42 p.p. Białostockiego.

Rada Opiekuńcza Państwowej Szkoły Rzemieślniczej urządza w Sobotę dn. 28 b m w lokalu Szkoły zabawę taneczną. Między g 6—9 uczniowie szkoły odegrają „Jasełki" i. przy ładnie ubranej choince. otrzymają przeznaczone dla nich drobne upominki — po g. 9-ej zabawa taneczna dla dorosłych urozmaicona częściowo koncertem.

Bufet własny. Wejście marek 1000

Rada Opiekuńcza nie wątpi, że społeczeństwo zechce odwiedzić naszą młodą uczelnię i tą zaprzyjemnić z pożytecznym zasilić Kasę Rady Opiekuńczej - Szkoła potrzebuje jeszcze tak dużo—dużo pieniędzy.

m. **Czyn godny naśladowania** Tkacz Jaworski przechodząc ulicą Kilińskiego znalazł portfel z pieniędzmi i kwitami na imię kupca Solnickiego, zam. przy ul. Białostoczańskiej Nazajutrz Jaw. odnalazł mieszkanie p. Solnickiego i wręczył mu stracone dowody.

Otrzymane wynagrodzenie w kwocie 5 tys. mk. ofiarował Jaworowski na rzecz rodziny jego zmarłego towarzysza pracy.

Nabycie ziemi repatrjantów. Dzięki wystąpieniu Województ. wa Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku pismem z 14 I 922 L. 271 zgodził się na uwzględnienie zgłoszeń o kupno ziemi przez repatrjantów, o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje. Kandydaci winni się w tym celu zgłaszać do Powiatowych Urzędów Ziemskich w Suwałkach i Augustowie. Dotyczące rozporządzenie wymienione Powiatowe Urzędy Ziemskie otrzymały.

Objęcie grantów w posiadanie mogłoby nastąpić częściowo niezwłocznie, częściowo — wczesną wiosną.

m. **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta, wagon towarów kolonialnych, wagon śledzi, 2 wag. tytoniu.

m. **Zaliczki pracownikom miejskim** Pracownicy miejscy nie otrzymali jeszcze pensji. Wobec braku funduszów w kasie: otrzymają oni tymczasem zaliczki.

m. **Reemigracja z Ameryki.** Ostatnio powróciło do Białegostoku z Ameryki kilkanaście rodzin reemigrantów. Głównym motywem powrotu jest według zeznań ich panujący w Stanach Zjednoczonych gwałtowny kryzys ekonomiczny, a przez to brak pracy.

Powracający z Rosji. Nie mający mieszkania w Białymstoku będą przyjmowani do schroniska w Koszarach Traugutta przy szosie Wasilkowskiej przedłużenie ulicy Sienkiewicza bezpłatnie. Zdolni do pracy winni zgłosić się o wyjednanie im zajęcia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białymstoku (Monopolowa) 4.

m. **Papierki zamiast papierosów.** Do sprzedawczyni uliczności papierosów na rogu Sienkiewicza i R. Kościuszki podszedł onegdaj jakiś młodzieniec i poprosił o paczkę „Delice" otrzymawszy wsadził on ją do kieszeni pomyślał trochę i oddał jej z powrotem, prosząc o tańsze papierosy odbierając zauważyła sprzedawczyni, iż banderola na pudełku była uszkodzona, a gdy otworzyła pudełko znalazła w nim papierki

Na lament staruszki przechodzący żołnierz zmusił złodzieja do oddania biednej kobiecinie skradzionego pudełka papierosów.

Wypadki tego rodzaju powtarzają się coraz częściej.

m **Drożyzna w Białymstoku** Według danych statystycznych w Białymstoku ceny różnych artykułów pierwszej potrzeby są wyższe o 10—35 proc. niż w Warszawie, Lwowie i Łodzi Naprzykład m. Poznań położone w dzielnicy, która wcale nie ucierpiała od wojny europejskiej jako też i inwazji bolszewickiej, gdzie rolnik był u niej zaopatrzony w narzędzia rolnicze oraz lepiej uprawia rolę niż rolnicy na kresach zaliczone z stało do I klasy miejscowości dodatku drożyźnianego, miasto zaś nasze jako ośrodek przemysłowy i handlowy żyjący względnie potrzebami ... żywność z bliższych i dalszych okolic powiatu w których jak nas informują ziemiopłody są już na wyczerpaniu jednak władze centralne w Warszawie omieszkały uwzględnić nie zaliczyły do I klasy miejscowości dodatku drożyźnianego.

Prawda funkcjonarjuszom państwowym na kresach z stał przyznany aż do odwołania t. zw. dodatek kresowy Ale cóż znaczy ów dodatek w porównaniu z tą drożyzną, gdy za marne ubranko trzeba zapłacić w sklepie od 40—60 tys. mk., kamasze 15—20 tys. mk., słoniny funt 300—400 mk. itd.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu 58 rocznicy powstania styczniowego, który się odbył w ub. niedzielę, wypadł pod względem ułożenia programu i wykonania znakomicie

Por. Błotnicki we wstępnem słowie zobrazował martyrologję Polski. Następnie mówca podkreślił, iż obecnie wyzwolony naród polski ma przed sobą otwartą przyszłość i może, mając własną państwowość, przeprowadzić swoje ideały.

Pani Raszczewska przedeklamowała „Piramidy" Słowackiego. Pani Hajnoszowa wypowiedziała z wielką umiejętnością i przejęciem się „Wiersz do Litwy" Or-Ota oraz „Opowiadanie lirnika" urywek z „Bitwy pod Racławicami".

Chór uczniów seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. Chmieleckiego wykonał szereg pieśni ludowych i Rotę Konopnickiej.

Pierwszy ten debiut wypadł pod każdym względem świetnie szczególnie wyróżniały się głosy sopranowe. Dyrygentowi p. Chmieleckiemu należy się prawdziwe uznanie za wyszkolenie młodej drużyny śpiewaczej, która, miejmy nadzieję, niejedną chwilę jeszcze nam uprzyjemni.

W drugiej części programu został odegrany obraz dramatyczny M. Czeskiej: „Znak".

Na szczególne uznanie zasłużyli p. Cienipołęcka, por. Kowalski i kpt. Półtawski, panowie Rymiński i Samtowski, dzielnie sekundowali swym partnerom. Szkoda, że sala nie była wypełniona po brzegi, ale jest to poniekąd wina organizatorów, którzy w niedostatecznej mierze poinformowali prasę o programie obchodu.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego, działu C została wciągnięta następująca firma: W dniu 10 Stycznia 1922 r.

Pod № 28 Firma „Stowarzyszenie Spółdzielcze Rolniczo Przemysłowe w Białymstoku z odpowiedzialnością ograniczoną" Siedziba Białystok przy ulicy Lipowej № 29. Rodzaj i zakres odpowiedzialności Za wszelkie zobowiązania Spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami i oprócz tego ponoszą odpowiedzialność dodatkową w kwocie równającej się 5 cio krotnej wysokości każdego udziału, przedmiot spółdzielni jest wspólna wytwórnia i zakup artykułów i przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie rolnem, przeróbka płodów tegoż gospodarstwa oraz handel niemi. Wysokość Udziału wynosi mk. 25,000 a wpisowego mk 1 00, które winny być wpłacone w ciągu 6 ciu miesięcy od dnia wstąpienia do spółki.—Zarząd Spółdzielni stanowią:

1) Władysław Rymel—przy ul. Grunwaldzkiej № 43, 2) Stanisław Jabłonowski—Jurowiecka № 60 i, 3) Felicjan Ant ni Kiełczewski ulica Staro|Bojarska № 18 wszyscy trzej w Białymstoku zamieszkali, a Stowarzyszenie Spółdzielcze zawiązane zostało w dniu 1 Kwietnia 1921 r na czas nieograniczony, b) pismem przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni jest gazeta „Poradnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych" c) Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym. c) Zarząd składa się z 3 ch osób Obowiązki Zarządu określone są w art 14, z ograniczeniemi wskazanemi w art. 16 statutu, g) likwidacja Spółdzielni następuje w wypadkach określonych przez ustawę o Spółdzielniach.

KINO „APOLLO“ Sienkiewicza 22.

Wytwórni rosyjskiej „Charltonów“ w Berlinie

DUBROWSKI

dramat w 6 cia aktach podług powieści Aleksandra Puszkina

w rolach głównych: Osyp Runicz, Tamara Duwan, P. Tszardyn'n

KINO „MODERN“

CYRK KING

egzotyczny atrakcyjny dramat w 6 serjach.
Znakomici artyści, akrobaci, woltyżerki z największego amerykańs. cyrku BARNUMA z wielką menażerją
Wybitną rolę odgrywają słynna małpa szympans MORRIS i sama SIEDEM SŁONI.
Ostatni seans o godz. 10 15 w.

DZIŚ 2-ga serja p. t. Największy szlagier sezonu **Król cyrku**
6 wielk aktów
Role główne: słynny akrobata ulubieniec publiczności
EDDIE POLO
Amerykańska piękność
EILEN SENGWICK

Dla dzieci dozwolone

Gdzie nabyć można „N. Dziennik Białostocki“???

4680

w Piwiarni p. Krauze ul. Antoniukowska 1.	w Sklepie spożywczym p. Makarewicza ul. Sto Jańska 2.	w Zakładzie rymarskim p. Łakoszewicza — ul. Mickiewicza 31.	w p. Żaborowskiego ul. Sosnowa 80.	w zakładzie fryzjerskim p. Kwiecińskiego ul. Mickiewicza 17.	w zakładzie fryzjerskim p. K. Kobylińskiego ul. Kolejowa 16

Przedsiębiorstwo-handlowe „Kresy“

S-ka z ogr. odp.
BIAŁYSTOK, Warszawska 38. tel. № 28 dostarcza:
węgiel, koks Górnośląski i Dąbrowiecki, Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Wapno, cegłę i różne materjały budowlane, narzędzia rolnicze i narzędzia dla Straży Ogniowych Pasza: siano, owies, otręby i t.d.
Dostawa szybka, ceny konkurencyjne.
Zarząd.
4724 26—1

Dr. Leon Kryński

wznowił przyjęcia
spec choroby skórne, weneryczne i chor dróg moczowych (oświetlenie cewki i pęcherza) Lipowa 33 od 3- 8 g.
4685 13—7

Ogłoszenie.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Białymstoku Wacław Siercecki ul. Warszawska № 16) niniejszem ogłasza, iż w dniu 30 stycznia 1922 roku o godzinie 10½ przed południem odbędzie się licytacja (in plus) ruchomości zasekwestrowanych u mieszkańca m. Białegostoku przy ulicy Polnej № 17) Jachy Kotok, a mianowicie:

1) Pianino w dobrym stanie— oszacowane na	20.000	mk.
2) Zegar stojący	5000	„
3) Tremo	6000	„
4) Kredens	15.000	„
5) Stół dębowy	5000	„
6) Kanapa pluszowa z lustrem	20 000	„
7) Szafa bieliźniarka	5000	„
8) Kanapa w lichszym stanie	5000	„
9) Stół rozsuwany	2000	„
10) Szafa do rzeczy	4000	„
11) Gramofon	2000	„
12) Biurko	5000	„
13) Mały stolik	1000	„
14) Lokomobila z częściami	200.000	„
15) Motor o sile 75 koni	250 000	„
RAZEM	541.000	mk.

na pokrycie podatków od zysków wojennych za 1915 -1918 i 1919 rok w ogólnej kwocie wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucji 1720240 mk. słownie: jeden milion siedmset dwadzieścia tysięcy dwieście czterdzieści marek.
4857 1—1

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA BEZ BÓLU CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

Objawy (pozatkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach Odbijanie gazami. Objawy (przy atakach) Wzdęcia i burczenie w kiszkach Bole i zawroty głowy. W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka
Bliższych informacji udziela: Aptekarz- fizjoleg H. NIEMOJEWSKI, Warszawa Nowy Świat 16, m 27
4236 50—21

Teatr „PALACE“ Teatr
SOBOTA, dnia 28 stycznia 1922 r.
Tylko jeden występ
OPERY WARSZAWSKIEJ
Teatru WIELKIEGO w Warszawie
z udziałem
Julji Mechówny, Adama Dobosza, Wacł. Brzezinskiego.

„CYRULIK SEWILSKI“

OPERA w 3 aktach. — Muzyka Rossiniego.
W akcie 3-im w czasie śpiewu Julja Mechówna wykona arję „Voci di Primavera“ Straussa.
Całkowity chór Warszaw. teatru Wielkiego.
Dekoracje, kostjumy i rekwizyty Warszaw. teatru Wielkiego.
Bilety do nabycia w kasie teatru
Bilety od 500 mk. do 4.000 mk.
4786

Kasyno Sopoty

Cały rok otwarte.
Piękne położenie nad morzem.
Pierwszorzędne hotele i pensjonaty
Baccarat-Roulette
Cercle privé Minimum 10 M Maximum 1000 M
Sport zimowy
Zebrania towarzyskie
Informacji o połączeniach kolejowych (wagony sypialne), o stekach, jak również o prawidłach gry udziela
KASYNO-SOPOTY
Wolne miasto Gdańsk.
Abonujcie gazetę „Roulette“ Numer próbny bezpłatnie.
4848 2—1

RESTAURACJA
№ 15 „BAR“ № 15
ul. Sienkiewicza — ul. Sienkiewicza
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę

MENU na 25/I 22 r.

I
Rosół z lazankami
Zupa krupnik — 80 mk
II
Sztuka mięsa sos robert — 150 mk.
III.
Kotlet z mózgu — 140 mk.
Pieśnie na gorąco sos chrzanowy — 160 mk
Bitki a la Skobelef — 180 mk.
IV
Ciastka—Kawa.
4807 26—8

D-r NEUMARK

ordynator Piotrogrodzkiego Szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (506—914.) od 10-12 i od 5-8 pp ul. Kilińskiego № 11 (n. Miernicka)
6 22 3821

DENTYSTA LEKARZ
J. Josem
przeprowadził się z mieszkania przy ul. Sienkiewicza № 4 na Warszawską № 7 (dom 3924 Frylin owej) 78 58

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Powrócił i wznowił przyjęcia chorych od godz. 10—1 i 4—8 Białystok Lipowa 17.
4480 26—24

DOKTOR
D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej do 1-szej i od 5—7-ej wiecz. ulica Sienkiewicza 37. II piętro.
13—9 3328

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki“.

DOKTÓR
Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje od 10—12 i od 4 7 (choroby wewnętrzne i kobiece)
Białystok, LIPOWA 17
4826 26—1

DOKTOR
M. Kanel
Specjalista od chorób wenerycznych skórnych i włosów
Przyjmuje od 5—8
Dzieci i kobiet od 3—4 osobne wejście
ul Sienkiewicza 37
3374 PARTER 26 26

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1 i 4 7.
3811 26—8

Zakład Leczniczy
D-ra
Z. Dobrowolskiego
w Warszawie ul Ś-to Krzyzka 6.
Choroby gardła, nosa i uszu.
4849 3—1

Pamiętajmy o repatrjantach

Ogłoszenia drobne

Filateliści Kupuję nowe zbiory, znaczki pojedyncze polskie i obce. Niezakazowe, prospekta związkowe „UNJI“ za nadesłaniem Mk 60— Red. „FILATELISTY“, Lwów, ul. Zielona № 30.
4814 10 1

Buchalterji i lekcji przygotowawczych, wykłada Buchalter-bilansista. Gwarantuje bezwzględną samodzielność Rolnikom, Fabrykantom, Kupcom, porady i lekcji organizacji buchalterji. Zakłada księgi zestawia bilanse.
Padeśna № 11.
Mańkowski.
26—1 4818

Fortepjan fabryki Blüthnera sprzedaje się. Fabryczna 25, od godz. 6—8 wieczorem 4833 3—1

Lekcye Angielskiego i Francuskiego udziel m grupami lub pojedynczo Warunki do ustalenia Lipowa № 1 m. 3 4847

Poszukuję mieszkania 2- ok je z kuchnią pośrednictwo wzbronione wiadom ać Chmielna № 15 Paszkowski 4851

Zgubiono kartę powołania wyd w Białymstoku rzez P K U na imię Jakowa Białostockiego rocz 1897 zam przy ul. Kupieckiej № 43
4835 3—1

Zgubiono paszport rosyjski na imię Władysława Szymczaka zam przy ul. Stołecznej № 40.
4838 3—1

Skradziono tymczasowy dowód osobisty na imię Wiktora Malewskiego sam. we wsi Mały Wiercień pow. Bielskiego gm Siemiatycz ch 4787

Zgubiono książeczkę im w ilości na imię Samuela Szmazan, wlasz zam. ul Wolk wyska 2
4853

Zgubiono książeczkę domową na pod wyżej na imię A Lipcesa ul Lipowa 11
4854

Zgubiono kartę zwolnienia wyd w Bielsku na imi Chaima Kestina rocz 1887 r. zam w m. Branesku pow. bielski do
4852

Zgubiono na imię Józefa Rusztyn zam. przy ul. Bagnowskiej № 18 kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. rocz 1894 Przytem zgubiono paszport Amerykański i inne dokumenta.
4855

Skradziono paszport polski na imię Aleksandra Zalewskiego zam. przy ul. Warszawskiej № 74
4850

Redaktor i wydawca: Antoni Łukiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc., ul. Warszawska № 85.